



KANCELARIA
SENATU

BIURO ANALIZ,
DOKUMENTACJI
I KORESPONDENCJI

Reprezentacja
polityczna
Polonii i Polaków
za granicą –
frekwencja wyborcza
i rozwiązania
systemowe

Opinie
i ekspertyzy

OE-430

WARSZAWA 2022

Biuro Analiz, Dokumentacji i Korespondencji zamawia opinie, analizy i ekspertyzy sporządzone przez specjalistów reprezentujących różne punkty widzenia. Wyrażone w materiale opinie odzwierciedlają jedynie poglądy autorów. Korzystanie z opinii i ekspertyz zawartych w tym zbiorze bez zezwolenia Kancelarii Senatu dopuszczalne wyłącznie w ramach dozwolonego użytku w rozumieniu ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2017 r. poz. 880 ze zm.) i z zachowaniem wymogów tam przewidzianych. W pozostałym zakresie korzystanie z opinii i ekspertyz wymaga każdorazowego zezwolenia Kancelarii Senatu.

© Copyright by Kancelaria Senatu, Warszawa 2022

Biuro Analiz, Dokumentacji i Korespondencji
Dyrektor – Agata Karwowska-Sokolowska
tel. 22 694 94 32, fax 22 694 94 28,
e-mail: Agata.Karwowska-Sokolowska@senat.gov.pl

Wicedyrektor – Danuta Antoszkiewicz
tel. 22 694 93 21,
e-mail: Danuta.Antoszkiewicz@senat.gov.pl

Dział Analiz i Opracowań Tematycznych
tel. 22 694 95 33, fax 22 694 94 28
Redaktor prowadzący – Iwona Moskalik-Tyma

Opracowanie graficzno-techniczne
Centrum Informacyjne Senatu
Dział Wydawniczy

Kancelaria Senatu
grudzień 2022

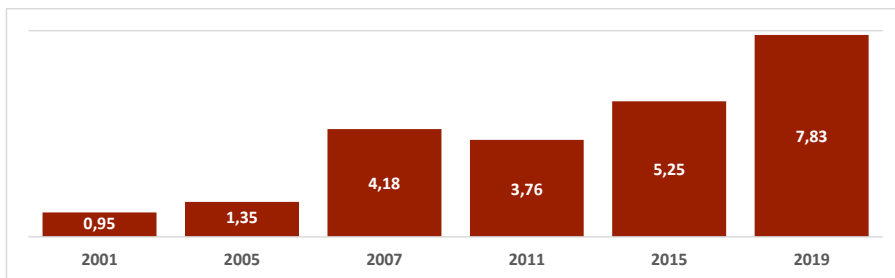
Reprezentacja polityczna Polonii i Polaków za granicą – frekwencja wyborcza i rozwiązania systemowe

Celem przedstawianego opracowania jest przybliżenie zagadnienia głosów oddawanych przez Polaków przebywających za granicą. W szczególności chodzi tu o polityczne znaczenie tych głosów – jaka jest skala zjawiska oraz jakie są preferencje głosujących za granicą. Sens takich rozważań wiąże się z oceną konsekwencji obecnych rozwiązań systemowych w tym względzie i ewentualnych zmian całego systemu wyborczego.

Polityczna waga głosów z zagranicy

Problem głosów z zagranicy polega na tym, że sposób ich uwzględniania w wyniku wyborów, powoduje obniżenie ich wagi, jednocześnie obniżając wagę głosów stałych mieszkańców Warszawy. Problem ten narastał stopniowo na przestrzeni ostatnich 20 lat i jak dotąd nie został rozwiązany, ale dodatkowo spotęgowany został przez zmiany demograficzne, w szczególności wzrost liczby mieszkańców Warszawy. Na wykresie 1

Wykres 1. Głosy z zagranicy w wyborach sejmowych w przeliczeniu na mandaty



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PKW

pokazano, jakiej liczbie mandatów odpowiadały w kolejnych wyborach do Sejmu, od wprowadzenia obecnego podziału na okręgi wyborcze (czyli 2001 roku), głosy oddane za granicą. Takie przeliczenie uwzględnia zmiany we frekwencji, które miały w tym samym czasie miejsce w kraju. Tym samym jest dobrą miarą znaczenia głosów z zagranicy dla życia politycznego kraju, gdyż rosnąca frekwencja obniża także wagę każdego głosu z osobna, nie tylko oddanego za granicą.

W 2001 r. głosy oddane za granicą odpowiadały niecałemu mandatowi sejmowemu. Oznacza to, że były zjawiskiem marginalnym. W 2005 r. ich liczba wyraźnie wzrosła, ale dalej były zjawiskiem marginalnym – trochę ponad 1 mandat, ale jeszcze daleko do 2 mandatów. Relatywnie największa zmiana nastąpiła w roku 2007. Masowe głosowanie za granicą stało się wydarzeniem medialnym – było przedmiotem zainteresowania w jeszcze większym stopniu niż sam jego wpływ na wynik wyborów. Sam skok udziału „zagranicy” w ogóle oddanych głosów był już bardzo duży, ponad 3-krotny. I zaczęło to już być istotnym zjawiskiem, dlatego że te 4 mandaty (wynikające z głosów oddanych za granicą, patrz wykres 1) można porównać z przewagą 10 mandatów, jaką miała koalicja rządząca nad partiami opozycyjnymi. W 2007 r. frekwencja w całym kraju wzrosła w stosunku do 2005 r., ale za granicą wzrosła jeszcze bardziej niż w kraju. W roku 2011 udział głosów z zagranicy nieznacznie spadł. W wyborach tych w całym kraju spadła frekwencja, lecz liczba głosujących za granicą spadła jeszcze bardziej niż frekwencja w kraju. W 2015 r. nastąpiło kolejne odbicie względem 2011 r. Przy wzroście frekwencji w całym kraju, wzrost frekwencji poza Polską był ponownie większy – większy nawet niż w 2007 r. chociaż nie przykuwało to już takiej uwagi mediów.

Można tu zaryzykować twierdzenie, że frekwencja za granicą jest przejawem obrazem zmian frekwencji w kraju.

Znaczenie głosów z zagranicy było największe w roku 2019, w którym padł również rekord frekwencji krajowej. Te 7,8 mandatu, którym odpowiadały głosy zagranicy, to już jest tyle, ile by w warunkach polskiego Kodeksu wyborczego odpowiadało najmniejszemu okręgowi wyborczemu. Zarówno w 2015 r., jak i w roku 2019, głosy oddane za granicą odpowiadały większej liczbie mandatów, niż wynosiła nadwyżka rządzącego ugrupowania nad minimalną większością.

Zważywszy na liczebność Sejmu i Senatu, powyższe wartości mogą posłużyć także do oszacowania, jakiej liczbie mandatów senatorskich odpowiadają głosy z zagranicy¹. Już w 2015 r. głosy z zagranicy odpo-

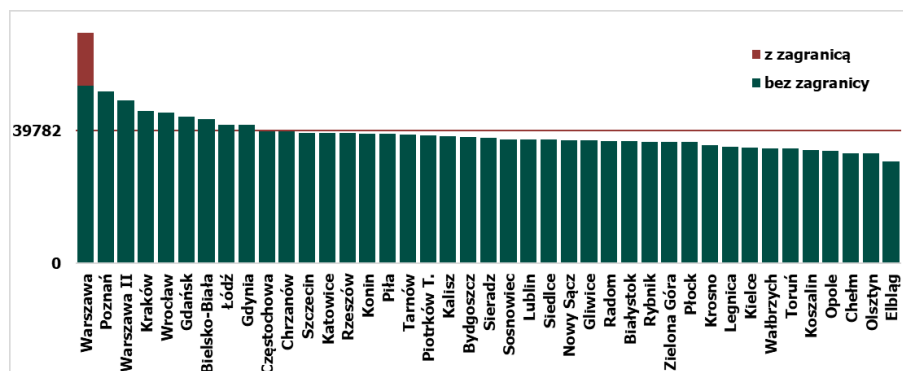
1 Liczba głosów odpowiadająca 4,6 mandatu w wyborach sejmowych odpowiada 1 mandatowi w wyborach senackich.

wiadały mniej więcej jednemu mandatowi senatorskiemu, a w 2019 r. to już było nawet jeden i jeszcze połowa tego mandatu senatorskiego.

Głosy w wyborach sejmowych, zgodnie z Kodeksem wyborczym, podobnie jak w poprzedniej ordynacji, są doliczane do wyników do okręgu nr 19, obejmującego miasto stołeczne Warszawę.

O ile w pierwszych pokazanych na wykresie wyborach takie przeliczone mandaty odpowiadały niecałej 1/20 mandatów rozdzielanych w tym okręgu (okręg 19), to w 2019 r. głosy z zagranicy odpowiadały już 40% głosów oddanych w Warszawie. Taka sytuacja prowadzi do tego, że głosy oddawane za granicą mają zdecydowanie mniejszą wagę, niż te oddane w pozostałych okręgach. Naruszana jest zatem konstytucyjna zasada równości głosów, jeśli na jeden mandat przypada w tym okręgu znacznie więcej uprawnionych do głosowania, niż wynosi norma dla całego kraju. Głosy z zagranicy obniżają także wagę głosów oddawanych w Warszawie. Czynnikiem ten jest potęgowany przez zróżnicowanie frekwencji. Mandaty przyznawane są okręgom na podstawie liczby mieszkańców, co w sytuacji zróżnicowanej frekwencji oznacza, że siła głosów w części okręgów jest większa niż w innych. Pokazuje to wykres 2, na którym przedstawiono liczbę głosów ważnych, oddanych w każdym z okręgów wyborczych w wyborach do Sejmu, przypadającą na jeden mandat w tym okręgu. Taka liczba jest najbardziej wymiernym wskaźnikiem wagi głosu w danym okręgu. Im więcej głosów przypada na każdy mandat, tym mniejszą wagę ma każdy z tych głosów. Czerwoną linią zaznaczono średnią liczbę głosów przypadającą na jeden mandat w całym kraju. W przypadku okręgu warszawskiego pokazano oddzielnie liczbę głosów oddanych w samej Warszawie i tych oddanych za granicą.

Wykres 2. Waga głosów z zagranicy na tle zróżnicowania wagi głosów w okręgach sejmowych



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PKW

Sam mechanizm różnicujący wagę głosów ze względu na frekwencję jest czymś możliwym do zaakceptowania, oznacza bowiem, że okręgi o niższej frekwencji są „ważniejsze”. Niższa frekwencja wyborcza jest natomiast z reguły przejawem poczucia społecznego wykluczenia – brakiem poczucia wpływu na sprawy kraju, rzadszych kontaktów z przedstawicielami władzy czy niższego statusu społecznego. Mobilizacja wyborców w takich okręgach, które cechują się średnio wyższym poczuciem wykluczenia, ma większe znaczenie dla wyniku wyborów. Jednocześnie mechanizm wiążący wagę głosu z frekwencją oznacza, że tracą na tym wyborcy, którzy oddają głosy w okręgach o wyższej frekwencji – niekoniecznie dlatego, że sami są w uprzywilejowanej pozycji ekonomicznej i mają większy kapitał społeczny, lecz zasadniczo dlatego, że wśród ich sąsiadów przeważają ludzie o takim wyposażeniu. Sam fakt społecznego indywidualnego wykluczenia bądź uprzywilejowania nie przekłada się bowiem w takim systemie na zmianę siły głosu, lecz jedynie średnie takie parametry mieszkańców danego okręgu.

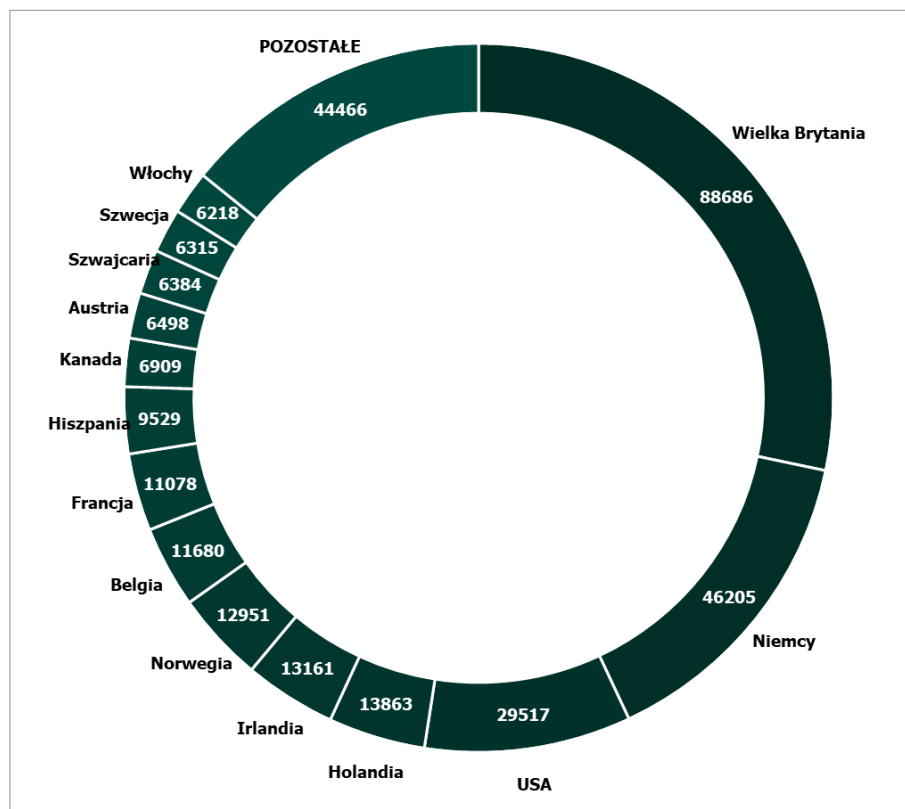
Można przyjąć, że zróżnicowanie wagi głosu jest pewnym społecznym kosztem spodziewanego nacisku na mobilizację wyborców w jednostkach o niższym średnim wyposażeniu w kapitał społeczny czy kulturowy. Trudno przedstawić jednak powszechnie akceptowany pogląd, dla którego głosy oddawane za granicą miałyby mieć istotnie mniejszą wagę. Tymczasem tak się dzieje właśnie przez to, że wszystkie te głosy dodawane są w jednym okręgu – i to takim, w którym nawet bez nich waga głosu jest najmniejsza. Aktualne złożenie się tych dwóch mechanizmów prowadzi tylko do spotęgowania tego zjawiska. Ewentualne rozwiązanie tego problemu wymaga jednak uwzględnienia jeszcze dwóch czynników – zróżnicowania pochodzenia głosów i sympatii politycznych.

Zróżnicowanie miejsca oddawania głosów

Wyborcze zaangażowanie Polaków głosujących za granicą jest bardzo nierównomierne, tak jak nierównomierne jest rozłożenie Polonii. Szczegółowe rozbicie głosów z zagranicy na głosy oddane w poszczególnych krajach zamieszczone jest na końcu opracowania. Wykres 3 pokazuje pochodzenie głosów z najważniejszych krajów. Kraje, w których oddano mniej niż 5 tys. głosów połączono w jedną kategorię (Pozostałe).

Widoczne jest istotne zróżnicowanie znaczenia poszczególnych krajów dla całości zjawiska, jakim jest głosowanie Polaków za granicą.

Wykres 3. Głosy z zagranicy w wyborach sejmowych w 2019 r. w rozbiciu na kraj pochodzenia



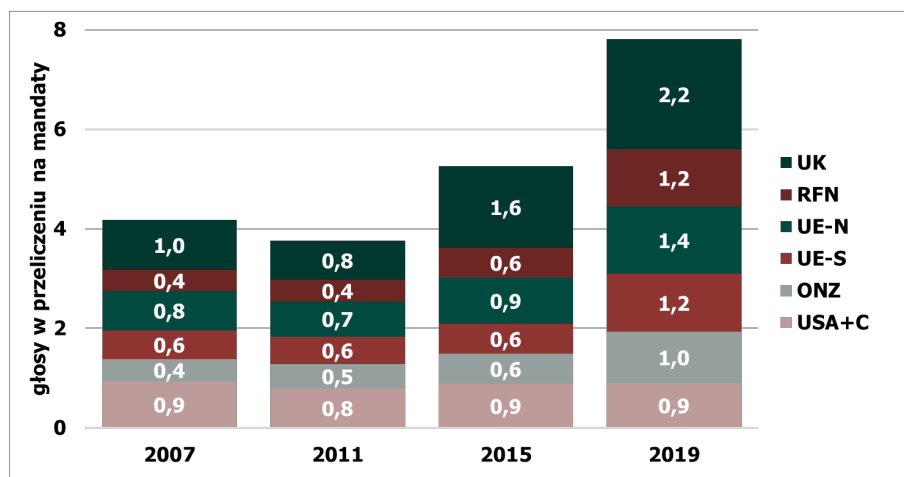
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PKW

Z trzech państw – Wielkiej Brytanii, Niemiec i USA – pochodzi ponad połowa głosów oddanych za granicą. Z sześciu kolejnych – następną ćwiartką, itd.

Proporcje te nie są stałe. Żeby lepiej je uchwycić, zagranica jako ogólna kategoria została podzielona na 6 obszarów o porównywalnej liczbie głosujących w ostatnich wyborach (2019 r.). Znaczenie tych obszarów, wyrażone ponownie w liczbie mandatów poselskich, którym odpowiadają głosy oddane w danym obszarze w konkretnych wyborach, pokazuje wykres 4.

Na pierwszym miejscu jest zatem Wielka Brytania (oznaczona jako UK), później Niemcy (RFN). Następnie pozostałe kraje Unii Europejskiej, podzielone na dwie grupy. Pierwsza to kraje północne (UE-N), czyli te, które są na północ od Polski – Irlandia, Luksemburg, Belgia, Holandia, Dania, Szwecja, Finlandia, Estonia, Łotwa i Litwa. Druga to kraje południowe (UE-S), czyli Czechy, Słowacja, Rumunia, Węgry,

Wykres 4. Głosy z zagranicy w wyborach sejmowych w rozbiciu na obszary



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PKW

Austria, Słowenia, Chorwacja, Grecja, Cypr, Malta, Włochy, Hiszpania i Portugalia Francja. Skrót „ONZ” oznaczono wszystkie pozostałe kraje poza tymi wymienionymi, czyli od Ukrainy po Nową Zelandię, z wyjątkiem Stanów Zjednoczonych i Kanady. Te dwa kraje stanowią ostatnią grupę.

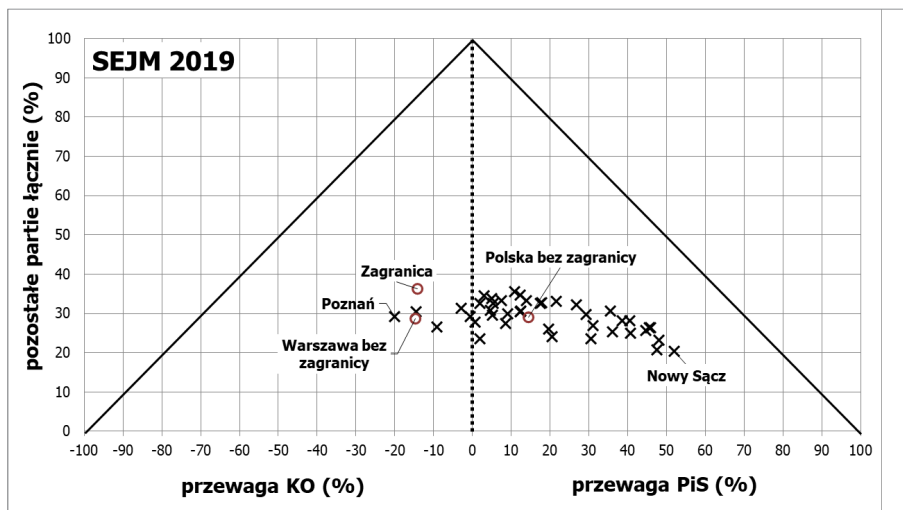
Te 6 grup o porównywalnej skali pozwala prześledzić zmiany w zaangażowaniu Polaków z zagranicy w wybory. Już w 2007 r. największy udział, odpowiadający mniej więcej jednemu mandatowi, stanowili wyborcy z Wielkiej Brytanii. Na drugim miejscu uplasowali się wtedy wyborcy ze Stanów Zjednoczonych wraz z Kanadą, którym odpowiadał prawie jeden mandat. Pozostałe kraje miały mniejszy udział, choć dalej porównywalny. W 2011 r. niewiele się zmieniło, jeśli chodzi o udział poszczególnych krajów czy ich grup. Jednak od 2015 r. zaczynamy dostrzegać bardzo wyraźną zmianę. Zaczyna się zwiększać udział głosów z Wielkiej Brytanii, Niemiec i północnej części UE, przy względnej stabilności udziału głosów z reszty świata, w tym ze Stanów Zjednoczonych. Wreszcie w 2019 r. widzimy już wzrost we wszystkich kategoriach, za wyjątkiem USA. Sama Wielka Brytania to mniej więcej 2 mandaty poselskie. Stany Zjednoczone dalej trzymają ten sam poziom, lecz oznacza to, że spadły z drugiego miejsca w rankingu znaczenia na ostatnie. Generalnie warto zauważyć, że każda z tych 6 części dostarcza porównywalną „paczkę” głosów, która mogłaby zasługiwać na jeden-dwa mandaty w wyborach sejmowych, gdyby system wyglądał inaczej.

Przechyły polityczne

Uzupełnieniem samej wagi głosów jest sprawa tego, na kogo są oddawane. Przechyły polityczne są pokazane na wykresie 5. Na osi poziomej mamy zobrazowany przechył w rywalizacji pomiędzy dwoma głównymi partiami – różnicę w ich procentowym poparciu. Po lewej stronie od środkowej linii jest przechył na rzecz Platformy/Koalicji Obywatelskiej, po prawej stronie jest przechył na rzecz Prawa i Sprawiedliwości. Natomiast na osi pionowej pokazano, jaki procent głosów przypada na pozostałe partie. Czarny trójkąt wyznacza granice wszystkich możliwych wyników. Krzyżykami zaznaczono wyniki w poszczególnych okręgach wyborczych. Natomiast czerwonymi kółkami pokazano przypadki kluczowe dla dalszych rozważań – wynik dla całego kraju bez głosów z zagranicy, wynik dla miasta Warszawy bez głosów z zagranicy oraz same głosy z zagranicy.

Te wyniki pokazano na tle ogólnego zróżnicowania wyników w 41 okręgach wyborczych do Sejmu. Poparcie to jest istotnie różne – zaczynając od Poznania, najbardziej po lewej stronie, do Nowego Sącza, najdalej po przeciwległej stronie. Niezależnie od zwycięstwa PiS w 36 na 41 okręgów, są takie z nich, gdzie poparcie dla partii rządzącej jest niższe od średniej i takie, gdzie jest wyraźnie wyższe. Natomiast poparcie dla wszystkich pozostałych partii łącznie – poza PiS i KO – waha się w przedziale 20–35%.

Wykres 5. Preferencje głosujących za granicą na tle preferencji w ogóle okręgów wyborczych



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PKW

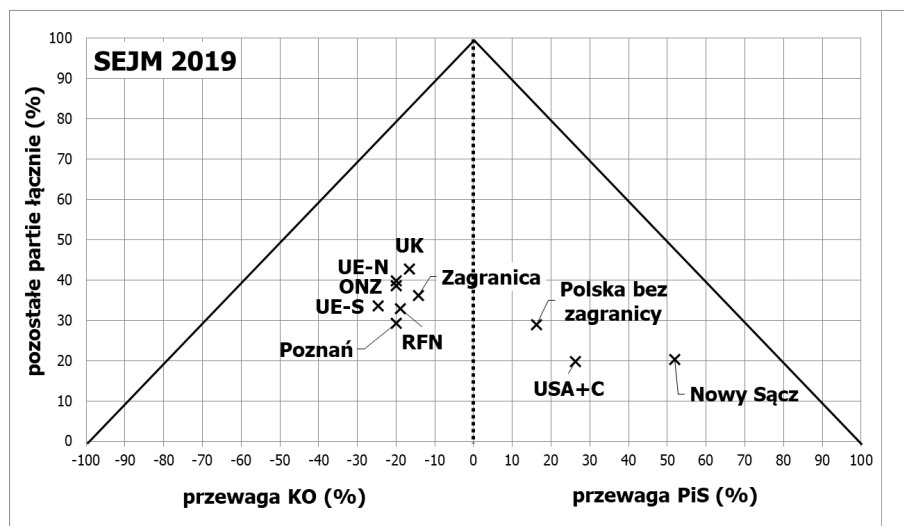
Okręgiem wyborczym, który ma najbardziej zbliżone wyniki do zagregowanych głosów z zagranicy, jest rzeczywiście okręg warszawski. W tym sensie ten wybór poczyniony przed kilkudziesięciu laty, z zupełnie innych powodów – wtedy głównie dyplomaci głosowali, a dyplomaci mieli swoje rodziny w Warszawie i w związku z tym wszyscy uważali, że to jest naturalne, że głosy z zagranicy trzeba dodać do Warszawy – nie okazuje się aż takim chybionym pomysłem, z punktu widzenia preferencji politycznych. Warto także zauważyć, że dodanie głosów z zagranicy tylko nieznacznie przesunęło sympatie okręgu warszawskiego w stosunku do tego, jakie one byłyby, gdyby nie doliczać tam głosów z zagranicy.

Niemniej jednak warto zwrócić uwagę, że są to poglądy dość odległe od średniej dla całego kraju. Tylko wyniki w okręgu poznańskim są bardziej odległe od średniej. Tu warto postawić pytanie, czy taki przechyl dotyczy wszystkich części „zagranicy”.

Na wykresie 6 pokazano sympatie w sześciu wyróżnionych częściach „zagranicy”. Pokazano także uśrednione wyniki zagraniczne oraz wyniki krajowe – średnią ogółem i przypadki najdalszych od niej okręgów.

Stany Zjednoczone plus Kanada, czyli „stara emigracja”, w istotny sposób odbiega od wszystkich pozostałych części głosującej Polonii. Pozostałe części mają mniej więcej zbliżone preferencje, wyraźnie inne niż Stany Zjednoczone i Kanada. Tych pozostałych 5 części ma poglądy jeszcze bardziej przesunięte w lewo na wykresie – dalej od ogółu

Wykres 6. Preferencje głosujących w poszczególnych częściach świata



Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PKW

– względem uśrednionej zagranicy. Ogólny wynik zagranicy jest nieco łagodzony przez głosy oddawane w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie.

Możliwe rozwiązania

Na tle uwarunkowań, jakie wynikają ze zróżnicowania zainteresowania głosowaniem oraz widocznych preferencji Polonii z poszczególnych krajów, można rozważać ewentualne zmiany obecnego stanu rzeczy. Potencjalne pole manewru może określić następujący eksperyment myślowy. Gdyby przed wyborami 2019 r. wprowadzono modyfikację Kodeksu wyborczego, przewidującą doliczanie głosów z krajów UE do okręgu nowosądeckiego, zaś wyborców z pozostałych krajów do okręgu krosnieńskiego, który ma podobny profil preferencji jak okręg nowosądecki, wtedy Prawo i Sprawiedliwość nie zdobyłoby samodzielnej większości w Sejmie. To pokazuje, że głosy z zagranicy stanowią źródło potencjalnych manipulacji wyborczych. Już obecny stan rzeczy, w świetle przedstawionych danych, można uznać za przejaw manipulacji – nawet jeśli nie jest to świadome i celowe działanie, lecz efekt zaniechania. Brak odpowiedzi na narastające odchylenie od proporcjonalności wyborów, wynikające z przypisania głosów z zagranicy okręgowi warszawskiemu, ma bez wątpienia konkretny wymiar polityczny – służy jednej ze stron politycznego sporu. Może się zatem stać usprawiedliwieniem dla manipulacji skierowanych w przeciwną stronę.

Dlatego warto rozważyć znalezienie takiego rozwiązania, które nie byłoby przez żadną ze stron traktowane jako krzywdzące. Takim rozwiązaniem mogłoby być zarówno wydzielenie osobnego zagranicznego okręgu wyborczego, w którym rozdzielane byłoby 7 mandatów, jak też trwale przypisanie sześciu wyróżnionych krajów i grup krajów poszczególnym okręgom wyborczym. Mogłoby to się odbyć na zasadzie głosowania, przed każdymi wyborami z osobna, bądź też na stałe, na zasadzie ponadpartyjnego porozumienia. Można byłoby np. wybrać takie przyporządkowanie tych obszarów okręgom, które w najmniejszym stopniu zmieniałyby podział mandatów, przeprowadzony na podstawie uśrednionych wyników wyborów z ostatnich 16 lat.

Niezależnie od konkretnego rozwiązania, jego znalezienie powinno być motywowane uświadomieniem sobie, jak bardzo obecne rozwiązanie jest wątpliwe z punktu widzenia racjonalnego systemu wyborczego.

Tabela 1. Szczegółowe rozbitcie głosów z zagranicy na głosy oddane w poszczególnych krajach

Kraj	Obszar	Głosy ważne
Zjednoczone Królestwo Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej	UK	88686
Republika Federalna Niemiec	RFN	46205
Stany Zjednoczone Ameryki	USA	29517
Królestwo Niderlandów	UE-N	13863
Irlandia	UE-N	13161
Królestwo Norwegii	ONZ	12951
Królestwo Belgii	UE-N	11680
Republika Francuska	UE-S	11078
Królestwo Hiszpanii	UE-S	9529
Kanada	USA	6909
Republika Austrii	UE-S	6498
Konfederacja Szwajcarska	ONZ	6384
Królestwo Szwecji	UE-N	6315
Republika Włoska	UE-S	6218
Królestwo Danii	UE-N	4989
Związek Australijski	ONZ	2918
Republika Czeska	UE-S	2788
Ukraina	ONZ	2663
Republika Islandii	ONZ	2656
Republika Grecka	UE-S	2632
Republika Portugalska	UE-S	2583
Wielkie Księstwo Luksemburga	UE-N	2167
Węgry	UE-S	1747
Chińska Republika Ludowa	ONZ	1307
Republika Turcji	ONZ	1063
Republika Malty	UE-S	1054
Państwo Izrael	ONZ	909
Zjednoczone Emiraty Arabskie	ONZ	886
Republika Cypryjska	UE-S	855
Republika Litewska	UE-N	841
Gruzja	ONZ	817
Republika Finlandii	UE-N	811
Federacja Rosyjska	ONZ	631
Republika Singapuru	ONZ	610

Japonia	ONZ	585
Republika Słowacka	UE-S	486
Rumunia	UE-S	398
Republika Południowej Afryki	ONZ	383
Królestwo Tajlandii	ONZ	376
Republika Bułgarii	UE-S	367
Republika Chorwacji	UE-S	356
Królestwo Marokańskie	ONZ	344
Republika Białorusi	ONZ	320
Republika Łotewska	UE-N	311
Jordańskie Królestwo Haszymidzkie	ONZ	294
Nowa Zelandia	ONZ	282
Republika Słowenii	UE-S	277
Republika Korei	ONZ	270
Republika Indonezji	ONZ	242
Państwo Katar	ONZ	237
Republika Indii	ONZ	236
Socjalistyczna Republika Wietnamu	ONZ	193
Meksykańskie Stany Zjednoczone	ONZ	173
Malezja	ONZ	170
Republika Libańska	ONZ	170
Miasto Tajpej	ONZ	165
Republika Macedonii Północnej	ONZ	162
Republika Serbii	ONZ	161
Państwo Kuwejt	ONZ	157
Bośnia i Hercegowina	ONZ	153
Republika Tunezyjska	ONZ	141
Republika Armenii	ONZ	139
Arabska Republika Egiptu	ONZ	136
Republika Kazachstanu	ONZ	134
Republika Estońska	UE-N	133
Republika Chile	ONZ	127
Czarnogóra	ONZ	116
Republika Peru	ONZ	111
Republika Albanii	ONZ	107
Republika Argentyńska	ONZ	101
Republika Mołdawii	ONZ	91
Królestwo Arabii Saudyjskiej	ONZ	89

Federacyjna Republika Brazylii	ONZ	88
Republika Kuby	ONZ	84
Republika Filipin	ONZ	78
Republika Kenii	ONZ	73
Republika Uzbekistanu	ONZ	68
Zjednoczona Republika Tanzanii	ONZ	68
Republika Azerbejdżanu	ONZ	61
Republika Kolumbii	ONZ	60
Algierska Republika Ludowo-Demokratyczna	ONZ	58
Islamska Republika Iranu	ONZ	54
Republika Senegalu	ONZ	34
Republika Panamy	ONZ	30
Islamska Republika Pakistanu	ONZ	22
Federalna Demokratyczna Republika Etiopii	ONZ	21
Republika Angoli	ONZ	20
Federalna Republika Nigerii	ONZ	15
Koreańska Republika Ludowo-Demokratyczna	ONZ	12

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych PKW